

ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 10 marek — miesięcznie 30 marek — z przesyłką pocztową 34 marki.

—== Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: ==—

Przed tekstem na 1 stronie Mk. 20.
Nekrologi i reklamy Mk. 10.

—== W tekście Mk. 15. ==—

Ogłoszenia zwyczajne wiersz Mk. 12.
Drobne ogłoszenia za wyraz mk. 5.

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.
Rękopisów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 6—7 po połud.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej, wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Lekarz-dentysta

MARJA WALDBERŻANKA

ul. Zduńska róg Browarnej — powróciła.

4774—2—1

Wyszła już z druku

i jest do nabycia we wszystkich księgarniach
powieść Jeńca z Dänholmu p. t.

Księżanka Zocha

Cena egzemplarza mk. 140.

Ze względu na wysoki koszt papieru i druku—odbi-
to tylko jeden tyśiąc.

Z okazji Świąt Zmartwychwsta-
nia Pańskiego, Redakcja zasyła naj-
serdeczniejsze życzenia wszystkim
Szan. Czytelnikom „Łowiczana”.

NADESLANE.

Wyjaśnienie.

Z powodu wzmianki w Nr. 10 „Łowiczana”
z d. 4 marca r. b. w sprawie głosowania Rady Miejskiej w Łowiczu w dniu 15 grudnia 1920 r. przeciw Senatowi, niniejszym komunikujemy, że sprawa ta na porządku dziennym Rady Miejskiej umieszczoną nie była, że takową, jako wniosek nagły poddał pod obrady Rady Burmistrz miasta D-r Stanisławski na żądanie grupy socjalistycznej zupełnie nielegalnie, gdyż dotychczas na wniesioną interpelację przez grupę narodowo-chrześcijańską, na mocy jakiego artykułu dekretu o samorządzie miejskim powyższa

sprawa była dopuszczoną pod obrady Rady Miejskiej ani piśmiennie, ani też ustnie nie odpowiedział. Za powyższym wnioskiem głosowała tylko grupa socjalistyczno-żydowska, Radni zaś z grupy narodowo-chrześcijańskiej, których na tem posiedzeniu było tylko dwóch, głosowali przeciw, wychodząc z założenia, że sprawy polityczne Rady miejskiej nie dotyczą.

Grupa narodowo-chrześcijańska.

Łowicz, d. 23 marca 1921 r.

W górę serca!

W ostatnim tygodniu przeżywaliśmy bardzo dużo chwil wielkich, które wstrząsały wszystkimi nerwami naszymi. Chwile takie nie powtarzają się często, czekały na nie trzy pokolenia i umierając przekazywały w testamentach pokoleniom następnym walkę o niepodległość, zjednoczenie i równość. Niepodległość—uzyskaliśmy już od 2-ch lat. Równość—dała nam konstytucja uchwalona w dniu 17 b. m. Zjednoczenie—wola ludu górnośląskiego, jęczącego od lat 600 pod butem hakaty. Zaczynamy zbierać swą ojcowizną rozproszoną przez niedoleżność naszych przodków i organizować się na zasadach demokratycznych.

Chociaż plebiscyt wypadł nie tak, jak byśmy sobie tego życzyli, to jednak, najbardziej bogate ziemie i ogromna liczba naszych braci złączy się wkrótce z nami i pracować będzie dla dobra ukochanej Ojczyzny.

Więc w górę serca. Polska się jednoczy i od-
radza.

Dzień więc Zmartwychwstania Pańskiego obcho-
dzony dziś będzie w wolnej, zjednoczonej i niepodle-
głej Polsce.

M. Borski.

R. M.

Dzieje gospodarcze Śląska Górnego.

(Ciąg dalszy).

O tej wartości daje pojęcie następująca tabliczka (ulożona według inż. S. Rudowskiego) w roku 1917.

Wartość produkcji górn. i koksowej	Mk.	790,160,000
Liczba zajętych robotników		164,287
Zarobki robotników	Mk.	285,695,000
Wartość produkcji hut żelaznych	„	707,782,028
Liczba zajętych robotników		60,558
Zarobki robotników	Mk.	93,668,174
Wartość produkcji hut cynk. i ołow.	„	140,538,679
Liczba zajętych robotników		12,644
Zarobki robotników	„	18,382,908
Ogólna wartość produkcji	Mk.	1,641,480,705
Ogólna liczba robotników		237,489
Ogólne płace robotników	Mk.	397,746,082

Słusznie zaznacza inż. S. Rudowski, że są to wielkości, przy których maleją cyfry przemysłu górniczego pozostałych dzielnic polskich. Wartość ta jest trzy razy większa od całej wartości górniczo-hutniczej, razem wziętej, dawnej Galicji, b. Królestwa Polskiego i Śląska Cieszyńskiego, wliczając w to: naftę, sól, rudy, węgiel i metale. Jeśli dodać wartość wytwórczości innych fabryk Śląska Górnego, to można całą wytwórczość oceniać na około 2 $\frac{1}{4}$ (dwóch i ćwierć) miliardów marek w zlocie w ostatnim roku przedwojennym przy ówczesnej pełnej wartości waluty.

Przemysł żelazny Śląska opiera się dziś w pewnej tylko części na miejscowych górnośląskich rudach, sprowadza się w wielkich ilościach rudę żelazną ze Szwecji, Hiszpanji, Węgier, Rosji Południowej i b. Królestwa Polskiego. Podczas okupacji Królestwa przez Niemców we wrześniu r. 1916 górnośląskie stowarzyszenie górniczo-hutnicze przedłożyło ówczesnemu kanclerzowi niemieckiemu Bethmanowi Hollwegowi poufny memorjał, w którym między innymi znajdujemy następujące wywody:

„Dla całego niemieckiego życia ekonomicznego byłoby rzeczą nadzwyczaj ważną, gdyby były przyłączone do Rzeszy niemieckiej przynajmniej tereny graniczące ze Śląskiem Górnym, a szczególnie powiat będziński, następnie części powiatu olkuskiego, częstochowskiego i wieluńskiego. Gdyby jednak nie było to do skutecznego, należałoby przynajmniej zabezpieczyć sprowadzanie z Polski na Śląsk różnych niezbędnych surowców, jak podczas wojny, tak i po wojnie, aby przemysł nasz mógł sprostać wymaganiom, stawianym mu w interesach obrony krajowej“.

Karta historii się odwraca, miejmy nadzieję, że huty śląskie i robotnik polski przerabiać będą żelazo polskie ale nie dla Niemców lecz dla podniesienia wytwórczości przemysłowej Polski. Jeżeli więc Niemcy nazwali Śląsk perłą Prus, to o ileż większy dorobek wniesie górnictwo śląskie do naszego kraju, jakie skarby otrzyma państwo Polskie z rąk ludu, który ich tak zawzięcie broni.

Robotnicy górnośląscy są żywiołem w dominującej części polskim. Górnik polski od najdawniejszych czasów pracował tu w kopalniach i doprowadził swą zdolność wytwórczą do wysokiej dosko-

nałości. Oddany na usługi kapitału niemieckiego, nie tylko utrzymał w pełni świadomość narodową, ale wzmacniał ją w walce z uciskiem germanizacyjnym i socjalnym.

To też nic dziwnego w jak wspaniałą i najpotężniejszą wiersz wyryl spiszowemi zgłoski górnoślązak pogardą swą dla tego kto skuszony przez wroga swojego narodu, k' woli jego, interesowi wyrzeka się najświętszych swoich dóbr.

Oto on,

„A jeśli Ciebie zapamięta
Ty wiaro święta, moje serce.
To niech odpadnie mi zeschnięta
Prawica moja, niech oszczerze
I wrogi będą moje sędzie,
I niechaj pomieć moja będzie
Przekięta!

A jeśli Ciebie ja zapomnę
Ojczyzno moja, ziemio święta,
To niechaj pomrą bezpotomne
Synaczkę moję pachołęta,
I niechaj serce me bez urazy
Przygniecie brzemie i ciężary
Ogromne!

A jeśli Ciebie stłumię w łonie
Ojczyzno mowa, to ułomne
Me serce w bólu niech utonie
I niech się kurczy wiarołomne,
Niech ze szpon troska mię nie puści,
Niech język przyschnie do czeluści
Przy zgonie!

A jeśli puszczę Cię z opieki
Ma ojcowizno, mój zagonie,
Niechaj mię trawia wieczne spieki
A nawet jeśli, lzy uronie,
Niech spali się w pożarów dymie
I niech przepadnie moje imię
Na wieki“.

„Za odstępowanie zatem od swojej wiary, za zapomnienie o ojczyźnie swojej, za stłumienie w łonie drogiej mi mowy polskiej, za wypuszczenie z rąk swoich Niemcowi swojej ziemi. Za to wszystko sam siebie przeklął. I tem przekleństwem nad przekleństwami, stwierdził swoją łączność z Polską, i za obelgę, jaką mu nędznik prusak rzucił w twarz zwał go pogardliwie Wasserpolakiem, i ucząc go, że Polska jest krajem najnędzniejszym z nędznych, odpowiedział mu w słowach takiego patriotyzmu, że na szczytniejsze i silniejsze, nigdy i nigdzie nie zdobyła się mowa człowieka“.

Rzemiosło znajdowało się na Śląsku przeważnie w rękach polskich. Około 30.000 przedsiębiorstw samodzielnych rzemieślniczych należało do Polaków. Ci rękodzielnicy byli w dość pomyślnym położeniu materialnym. Oni też podtrzymywali ducha narodowego.

Handel górnośląski był znacznie rozwinięty.

Wielki i średni handel górnośląski ze względu na strukturę społeczną był prawie wyłącznie w rękach niemieckich i pozostawał w łączności z ogólnym systemem organizacji handlowej Rzeszy, a w szczególności Prus. Jedynie handel drobny, spożywczy i towarowy, oparty w pewnej mierze na kooperatywie, należał do ludności polskiej. W ostatnich czasach przed wojną handel polski poczynił stosunkowo duże postępy.

Rolnictwo na Górnym Śląsku jakkolwiek stało na wysokim stopniu rozwoju i plony, pomimo piaszczystej i kamienistej gleby, stały na pierwszym miejscu plonów Europy, jednak pomimo stosunkowo znacznej produkcji rolnej, duże spożycie ludności, wobec nadzwyczajnego rozwoju przemysłu, wywołuje poważny niedobór zbóż. To też Górny Śląsk na po-

trzeby swoje sprowadzał zboże z innych dzielnic, a mianowicie, według obliczeń D-ra Bonikowskiego w latach 1909 do 1911 sprowadzono następujące ilości zboża:

z Poznańskiego	około 215	tysięcy korcy
z b. Kr. Polsk. i Rosji	„ 155	„ „
z Małopolski	„ 120	„ „

Razem około 468 tysięcy korcy

Kartofli sprowadzono:

z Poznańskiego	około 110	tysięcy korcy
z b. Królestwa Polsk.	„ 580	„ „
z Małopolski	„ 9	„ „

Razem około 599 tysięcy korcy

W 1913 r. przywieziono:

Konopi i lnu	około 125	tys. pudów
Wytłoczyn olejnych	„ 244	tys. korcy
Otrąb	„ 302	tys. korcy.

Również zapotrzebowanie mięsa nie mogło być na Górnym Śląsku zaspakajane własną wytwórczością. Dopuszczalny rocznie kontyngensowy przywóz do Śląska Górnego zgodnie z art. 214 dodatku z dnia 28 lipca 1904 r. do umowy handlowej niemiecko-rosyjskiej, wynosił 150 tysięcy świń, czyli 2500 sztuk tygodniowo. Norma ta jednak w latach 1912 i 1913 zwiększoną została do 3075 sztuk tygodniowo.

Spółki kredytowe polskie na Górnym Śląsku ujawniły pokaźny rozwój, choć najstarsza z nich powstała w Bytomiu dopiero w 1895 r. Ruch w tych spółkach tak się stopniowo podnosił:

Rok	Spół-tek	Człon-ków	Udziały mk.	Rezerwy mk.	Wkładki oszczęd. mk.
1907	15	7,478	551,597	549,442	19,027,208
1909	14	8,926	678,207	403,703	25,544,404
1911	17	11,303	850,646	1,028,216	32,703,397
1912	19	12,469	940,547	1,072,682	33,935,327

Podział ludności według zawodów tak się układał: na rolnictwo przypada tylko 29%, na przemysł 48%, na handel 9%, resztę inne zawody.

Komunikacja kolejowa powstała tu dość wcześnie i znacznie się rozgąłęziła. Ogólna długość kolei żelaznych na Śląsku Górnym wynosi 1568 km., co stanowi prawie 12 kilometrów na 100 km., w b. Królestwie Polskiem zaledwie około 3 km. Jest to rozwój bardzo znaczny. Istnieje nadto gęsta sieć kolei lokalnych, tramwajów elektrycznych i t. p. Drogi bite na Śląsku są dobrze urządzone i rozległe.

Szkolnictwo stało na wysokim poziomie, lecz miało charakter wyłącznie niemiecki. Nietylko nie uwzględniało potrzeb narodowych dzieci polskich, lecz odznaczało się duchem germanizatorskim i hakatystycznym. Polskich dzieci w szkołach wiejskich było 41 $\frac{1}{2}$ tysiąca, w szkołach wiejskich 269 tysięcy. Na 100 uczniów, przypadają w szkołach ludowych wiejskich 81, w miejskich—45, w ogóle 73. Z tej ostatniej cyfry sędzić można o istotnym stosunku ludności wśród młodego pokolenia. Ruch oświatowy polski prowadzony był sposobem społecznym i musiał uporczywie walczyć z uciskiem rządowym.

Na poparcie naszego stanowiska, iż przyszłość przemysłu, a co zatem idzie całej ludności tak na Górnym Śląsku, jak i w Księstwie Cieszyńskim, leży w zjednoczeniu z Polską, przytoczę słowa Niemców. I tu znów powołam się na memorał opolskiej Izby handlowej i T-wa górniczo-hutniczego w Katowicach, wystosowany w r. 1916 do kanclerza Rzeszy niemieckiej Bethmana Hollwega.

„Przy niedogodnym położeniu górnośląskiego obwodu przemysłowego Polska pozostanie dla jego rozwoju gospodarczego w przyszłości nadzwyczajnie ważnym, a nawet można powiedzieć niezastąpionym czynnikiem. O ileby kraj polski nie miał być, przez czas dłuższy wykorzystany przez Śląsk Górny, to przemysł śląski musiałby utknąć (stocken)“.

Tak mówią Niemcy. Upadek przemysłu śląskiego, to upadek miast, zubożenia całego kraju i jego ludności. Przyszłość Śląska Górnego leży zatem w zjednoczeniu z Polską. To samo odnosi się do przemysłu na Śląsku Cieszyńskim.

Przemysł Śląska w obronie Polski to ogromna siła eksportowa, której nam właśnie brak, temwięcej, że przemysł Królestwa potrzebować będzie dla swej odbudowy lat kilka, może nawet kilkanaście. Zadajemy sobie częstokroć pytanie, na czym oprzeć walutę polską, bo przecież pieniądź nasz jest wstanie oplakany i wartość jego niezbędnie podnieść trzeba. Wzmoczony zasób węgla będzie tą realną wartością, za którą Polska otrzyma złoto, niezbędną podstawą i zabezpieczeniem pieniądza. Śląsk go dać może.

Trwożymy się, czem zapłaci Polska za środki spożywcze, za materiały odzieżowe, za surowce i maszyny których tak koniecznie potrzebuje? Przyłączenie Śląska z jego niezniszczonym przemysłem, z siłą podatkową gospodarstw i zamożniejszej, niż w innych dzielnicach Polski ludnością, od razu kwestję ułatwia, prawie, że ją rozstrzyga.

Wszak zachód potrzebuje węgla, żelaza, cynku. To wszystko daje Śląsk,

Od chwili, gdy Polska ma w swem ręku naftę, kraje koalicji przemawiają do niej innym językiem.

O ileż więcej zaważy zdobycie Śląska, który dawać będzie tak pożądane dziś węgiel, i surowiec żelaza, tak rzadki cynk.

Wobec tego tem silniej, tembardziej niezłomnie stanąć musimy na stanowisku, że zarówno Śląsk Górny, jak i Śląsk Cieszyński—to polska ziemia i polski lud, a ich przynależność do Polski jest sprawą narodowego honoru, obowiązku naszego społeczeństwa, że jest wreszcie interesem państwa i ludu polskiego, aby Śląsk do nas należał.

Sprawa Śląska—to sprawa ludu polskiego, bo tam walczy o łączność z Macierzą robotnik i chłop polski. Kopalnictwo i przemysł Śląski—to wzmocnienie świadomego swych praw i obowiązków robotnika patrioty

Ale i dla włościanina polskiego, przyłączenie Śląska leży na linii osobistych jego korzyści. Rolnictwo rozwijać się może wtedy, gdy posiada korzystne rynki zbytu. Nie wywóz za granicę, nie karmienie często naszych wrogów, ale najbliższe miasto, czyli okolica przemysłowa przedstawiają targ, na który rolnik dostarcza swe produkty.

Uprzemysłowiony Śląsk potrzebuje takich produktów: zboża, nabiału, warzyw, owoców stanowi zatem pierwszorzędny rynek zbytu. Odczuwała to już zachodnia Galicja, pomimo granicy cłowej od Śląska Górnego. Ale dopiero oba Śląski złączone z Polską będą tem dopełnieniem krajów przeważnie rolniczych, jak Galicja, Królestwo lub Poznańskie. Całość Polski—to dobrobyt

„I oto w chwili, gdy rokowania Państw zwycięskich, gdy samowładny interes materialny, skazywał nas znowu na utratę Kresów zachodnich—lud górnośląski, nieuczony i czechizowany od wieków, chwy-

cil za broń, by germańskiemu naporowi rzucić piastowskie: wara.

Wieki gnębiono go i wieki całe zwalczano w nim polskość—a jednak żyła ona i żyje. Bowiem gdzie była polska myśl i polski duch—gdzie polskie ręce orały ziemię, gdzie stała polska noga, tam zawsze będzie Polska.

I nie dziw, że walczy i umiera o przynależność do Polski swej ziemi—tej siedziby, dzielnicy i puścizny starszej linii Piastów.

Umiera z myślą o Polsce, umiera by śmiercią swą okupić przybliżenie najdroższego snu wieków—urzeczywistnienie idei piastowskiej, wykonanie Piastowskiego testamentu.

„Bowiem górnoślązak, dziś urasta
na architekta młodej mocnej Polski
na spadkobiercę Piasta..“

Istotnie wielkie czyny dokonać może jeno—Naród—bowiem nie masz potęgi, która by się sprężonej woli Narodu oprzeć mogła, i nie masz potężnego poczynań, którego by ospałość i apatja Narodu zwichnąć nie potrafiła.

Ta prawda winna nam zawsze stać przed oczyma... Więc skoro nie danem nam jest szczęście walczyć ramię przy ramieniu ze śląskimi braćmi—dostępna nam jest radość wsparcia ich całą siłą materialną, całą mocą moralną, na wszystko zdecydowanego wielkiego Narodu.

To nie Śląsk tylko walczy. W ich osobach walczy Polska cała—a to Śląsk rusza—w serce Polski godzi.

To też skupiwszy wszystkie siły, zespoliwszy wszystkie pragnienia w jednym nieprzewyciężonym dążeniu—stawszy się jako, mąż jeden, co walczy o byt swój i dzieci swoich—tylko wtedy zacięci odważni i rozkochani w Polsce po wiekowej niewoli w tej nowej, budzącej, się do życia, wiośnie ludów, „w dniu Smartwychwstania Pańskiego..“

„Niech rozniosą na wsze strony
polskie serca, polskie dzwony—
i nad gaje, i nad łąki—
niech poniosą nam skowronki..“

Przed tron Tego co Wszchemocny
Sprawiedliwy, Wszchemogący—
Tę najczystsza prośbę wzniosła,
Jak kwiateczki polskie wiosną:

„Silna, wolna, zjednoczona,
z własnym wybrzeżem morskiem,
niepodległa Rzeczpospolita Polska
—Niech żyje!..“

Łowicz. d. 10 3, 19290 r.

Jakie są główne przyczyny podnoszenia cen na produkty żywnościowe i jak powinniśmy się bronić.

Z miast i miasteczek, codziennie od bardzo wczesnego ranka, lub jeszcze z wieczora, wychodzą lub wyjeżdżają całymi partjami do okolicznych, a nawet do dalszych wsi przemysłnicy dla skupu wszystkich produktów żywnościowych pierwszej potrzeby: masła, jaj, serów, śmietany, mleka, drobiu i t. p. produktów wytwórczości wiejskiej i to wszystko roznoszą po domach mając swoje gospody, lub sprzedają na targach po niezwykle wygórowanej cenie, przez co pozabawiają mieszkańców miast możliwości nabycia tego

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią
posługę, lub w inny sposób uczcili pamięć

ś. p.

Apolonji Gorszczykowej

a nam okazali w tym nieszczęściu tyle serca i współczucia, a w szczególności Sz. ks. Szambelanowi Niemirze, pp. oficerom, podoficerom i urz. cyw. P. K. U., którzy na własnych barkach ponieśli ciało do grobu, składamy z głębi serca „Bóg zapłać“

Rodzina.

towaru z pierwszej ręki, bo żaden wieśniak, mając u siebie w domu szeregi kupujących, nic na targ nie przyniesie, gdyż wszystko wyprzedal w domu, stawiając również bardzo wygórowane ceny i dlatego targi zwykle bywają puste, a jeżeli coś się na targu pokaże, to każdy, aby coś zdobyć, jaknajprędzej łapie nawet nie targując się wcale o cenę i przez to sam wskazuje pierwszej ręce drogę do paskarstwa; toż samo dzieje się z kupnem bydła i trzody chlewnej, rzeźnicy bowiem, jeżdżą również po wsiach i skupują całymi partjami.

Nic dziwnego, że włościanie od przybyścia do ich wsi, błagającego o sprzedaż żądają wygórowanych cen, bo inna jest rzecz jak mnie proszą o kupno, a zupełnie inna jak ja się wpraszam o sprzedaż. Chociaż kupujący paskarze i placą zbyt wygórowane ceny za nabywane we wsiach produkty, lecz ich to nic nie rozczula, bo wiedzą dobrze, że na targ nikt nic nie przyniesie, a od nich każdy kupi i sownie zapłaci. Przy określaniu ceny za towar, paskarze, doliczają gruby haracz za fatywę do wsi, za noc niedospaną, a oprócz tego doliczają i lichwiarski procent za wyłożony na kupno kapitał. Tym sposobem, placimy za towary takie ceny jakie paskarz zarządza.

Ciż sami paskarze zbywają swój towar i na targach—i co się dzieje? Stawiają niemożliwe ceny, a jeżeli pomiędzy nimi zjawi się na targ jaki kmiołek ze swoim towarem pragnący sprzedać z pierwszej ręki to przez stawianie wysokich cen paskarze uświadamiają tegoż kmiołka, że takie ceny są na targach przyjęte i bez szemrania placą; wobec czego i wieśniak takich samych cen żąda. Dzieje się jeszcze inaczej, bo zanim ktoś przyjedzie na targ, a nie wie dokładnie ile ma żądać za towar, sprawdza w miejskich sklepach i sklepikach poczem towar sprzedają i tych cen ściśle się pilnują.

Przykład: kupiec mający sklep w mieście, opłacający komorne i podatki, kupił dajmy na to funt masła na targu za 120 marek a w sklepie żąda po 130 mk. bo inaczej być nie może, — przecież musi coś zarobić; w następny targ już masło zdrożało, bo przemysłnicy przekonali się, że sklep sprzedaje po 130 mk. funt masła, przeto i oni do tej ceny podnoszą, a z tego wynika, że kupiec czy też sklepikarz na następnym targu już nie kupi masła po 120 lecz musi zapłacić po tej cenie jaką ustalili na targu i dajmy na to płaci po 130 mk., a sam żąda po 40, bo przecież musi zarobić przeto ceny w ten sposób rosną, a ludność miejscowa płaci i płacze.

Na tym nieszczęście się jeszcze nie kończy, bo przy takim stanie rzeczy nie możemy znaleźć robotnika gdyż całe legjony przemytników mogących pracować na innym polu uznając ten proceder za swój szczęśliwy i korzystny byt samodzielny, żaden do uczciwej pracy nie pójdzie, przez co odczuwamy wielki brak robotników a w kraju jest wielka bieda i rozłam.

Chcąc ukrócić tak szalenie rozwinięte przemytnictwo pożądanym byłoby rozwinięcie silnej i wytrwałej akcji nie tylko przez miarodajne organy policyjne ale i przez utworzenie honorowej straży obywatelskiej, aby wszyscy w miarę swoich sił i możliwości zajęli posterunki dniami i nocą na drogach i mostach prowadzących do wsi i nie dopuszczali do plądrowania po wsiach i masowego wykupowania artykułów pierwszej potrzeby, gwoli swojego bezczelnego zarobku, a wzięli się do innej bardziej intensywnej i uczciwej pracy.

W ten tylko sposób i przy zarządzeniu obowiązkowej konfiskaty przenoszonych lub przewożonych ze wsi do miast artykułów pierwszej potrzeby, możliwym byłoby unormować ceny na rynkach. Pożądanym byłoby również ustanowić godziny handlu na targach li tylko dla ludności miejskiej pragnącej nabyć towar z pierwszej ręki, dajmy na to do godziny 10—11 rano, a resztę godzin pozostawić dla handlujących.

J. S.

AKCJA PLEBISCYTOWA

Sekcja plebiscytowa Komitetu Obrony Państwa w Łowiczu podaje do wiadomości, że do dnia 15 marca r. b. z funduszków zebranych w powiecie Łowickim wniesioną została do Komitetu Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczpospolitą Polską suma wynosząca 1147517 marek 60 fen. oraz 50 rubli sowieckich i obrączka złota. Oprócz tego przekazano przez Wzajemny Kredyt w Łowiczu do Banku Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie na rachunek plebiscytu Górnośląskiego miljon marek, czyli że ogólna suma pieniędzy przekazanych już z Łowickiego na plebiscyt Górnośląski wynosi 1147517 m. 60 fenigów i 50 rubli sowieckich. Jednocześnie sekcja zawiadamia, że nie przerywa i po terminie 20 marca zbierania funduszków na plebiscyt Górnośląski, z otrzymanych bowiem ze źródła miarodajnego informacji potrzebne będą i po tym terminie środki finansowe na subsydia dla ludności Górnośląskiej. W razie pomyślnego dla nas wyniku plebiscytu ludność ta zostanie pozbawiona wszelkich zasiłków ze strony Niemiec, potrzeby zaś jej są wielkie. Polska powinna wyrazić swą pomoc Górnoślązakom nie tylko dla pozyskania ich głosów przy plebiscycie, lecz otoczyć ich opieką w chwili tak dla nich krytycznej, w której wskutek zmiany warunków politycznych podlegają zachwianiu i stosunki ekonomiczne. Aby się one ustaliły i pozwoliły Górnemu Śląskowi nie oglądać się na pomoc z boku, potrzeba pewnego przeciągu czasu. Należy również pamiętać, że decyzja o przyłączeniu Górnego Śląska do Polski nie zapadnie od razu po plebiscycie, lecz może uleść zwłoce nawet parumiesięcznej. Zdanie miejscowej ludności o stosunku do niej Polski może również i zaważyć na szali w tej sprawie. A zatem kto jeszcze nie wykonał swego obowiązku z jakichby przyczyn, kto nie złożył swojej ofiary z jakie-

gobądź tytułu: czy to nie nabył znaczka, czy też nie zakupił nalepek do okien lub nie złożył składki, niechaj nie zaniecha tego uczynić pod pozorem, że już termin plebiscytu minął. Przeciwnie — niechaj obecnie pośpieszy naprawić swoją opieszałość, bo Górny Śląsk jeszcze będzie potrzebował pomocy i ofiara jego, chociaż spóźniona, przyjęta zostanie i przyczyni się do przyłączenia Górnego Śląska do Polski.

Komitet Plebiscytowy.

Najważniejsze nowiny z tygodnia.

W dniu 17 b. m. Sejm uchwalił w trzecim czytaniu Konstytucję.

W Rydze 18 b. m. podpisali nasi przedstawiciele pokój z bolszewikami.

Plebiscyt na Górnym Śląsku wypadł dla nas pomyślnie, gdyż najbogatsze pod względem przemysłowym ziemie przypadły Polsce.

Zawierucha w Rosji trwa. Bolszewicy zdobyli Kronsztat, lecz w całej Rosji walki trwają z powstańcami.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Kalendarzyk.

Piątek † Wielki Zwiast. N. M. P.

Sobota † Wielka Ludgera B. W.

Niedziela Zmartwychwstanie Chr. Pana

Poniedziałek Jana Kapistrana.

Wtorek Eustazego Op.

Środa Anieli Wdowy

Czwartek Balbiny P.

Wschód słońca o g. 5 m, 55 zachód g. 6 m. 19.

— **Dlaczego Łowicz nie może się rozwinąć?**
Główną przyczyną są właściciele podmiejskich gruntów, którzy tak wysokie stawiają ceny gdy się dowiedzą, że grunt jest potrzebny na jakiś zakład lub fabrykę, że osoby interesowane uciekają czempredziej, zakładając fabryki gdzieindziej. Wiadomo, że w Łowiczu jest wielki brak tartaku, dokoła ludzie męczą się i rzną drzewo ręcznie. Zjawilo się konsorcjum dla założenia tego przedsiębiorstwa i zwróciło się do jednego z właścicieli gruntów o sprzedaż lub wydzierżawienie dwóch mórg ziemi. Pan ten okazał się bardzo chętnym-lecz chciał od razu zrobić majątek.

Mianowicie zażądał tylko za dzierżawę dwóch mórg po 100 tysięcy od morgi, zapłata za 12 lat z góry i z kapitałem tym by mógł przystąpić do udziału tartaku (fakt!) Rozumie się, że reflektanci się nie zgodzili. Tak było z Łyszkowicką fabryką, z fabryką jedwabiu, którą wybudowano w Sochaczewie i wielu innemi. Tu powinien przyjść z pomocą magistrat posiadający tak wiele gruntów, gdyż nawet najlepsza ziemia nieda miastu tyle dochodu, ile dać mogą podatki i opłaty będącej w ruchu fabryki.

Święcone w Schronisku dla dzieci w wielką sobotę o godz. 5-ej w Schronisku dla dzieci na Korabce odbędzie się uroczystość poświęconego, na którą opieka schroniska zaprasza wszystkich interesujących się życiem schroniska.

— z frontu My niżej podpisani, prosimy Sz. Redakcji o umieszczenie w swym poczytnym piśmie iż poszukujemy młodych chrześtnych matek celem nawiązania z nimi korespondencji by tym upiększyć swe szare monotonne życie żołnierskie tu na Kresach:

Morowski Jerzy plut., Topolski Józef kapral; Józwiak Wincenty sierżant, Chmura Józef plutonowy, Fabjańczyk Zdzisław kapral, Rozenberg Adam starszy strzelec (Katolik); Lendzion Tadeusz st. strzelec, Grochowski Darjusz, Zygmunt Olszewski szeregowiec, Zdanowicz Władysław kapral, Jagaczewski Ryszard plutonowy Konfederat Feliks sierżant sztabu.

wszyscy: z Komisji gospodarczej 30 p. strzelców Kaniowskich w Kobryniu.

Koło Sł. Nar. Pol. Chrz. zawiadamia, że wyczajem lat ubiegłych odbędzie się w 1sze święto o godzinie 9 i pół rano święcone dla Żołnierza w koszarach przy ulicy Podrzecznej, oraz w szpitalu przy ul. piotrkowskiej, na którą to uroczystość zaprasza mieszkańców Łowicza i okolicy.

— Miljonówki. Ministerjum skarbu—urząd poczynek państwowych podaje do wiadomości, iż po dzień 19 marca 1921 r. wygrana padła na następujące numery obligacji 4-procentowej państwowej pożyczki premijowej: 2358075 1495805 0990624 2831544 2954419 1171745 1026230 1327357 0742270 1574618 0804768 1624251 0583388 0050202 0455013 0743891 1046715 2257158 1169127 2723207 0270830 2102184 2750796 2664830 1514707 0503451 1653418 2542737 2755014 0398077 1273099 1956738 0715122 2404645 2562160 0724066 2775923 0145420 2054969 1484540 0908815 1171414 2272765 1584494 0451205 0912058 1050459

OGIARY.

Na Plebiscyt Górnośląski. Wieś Lipnice mk. 1575. Szkoła w Lipnicach mk. 350. Ks. Proboszcz z Kocierzewa mk. 450. Zebrane podczas Mszy świętej w Kocierzewie mk. 400. Szkoła w Różycach mk. 500. Szkoła w Wejscach mk. 111. Szkoła w Kocierzewie mk. 725. Razem mk. 4091. Anna Skibińska mk. 100. Nowak Władysław mk. 200. Antoni Kotus mk. 500. Winciorek Józef mk. 1000. Bender Luzer mk. 500. Z odczytu wygłoszonego w szkole w Popowie gm. Lubianków przez naucz. Stanisław Woźniak mk. 310. Podrażka Michał mk. 500. E. i I. mk. 200. Sałuda Tadeusz mk. 100 Łukowski Bronisław mk. 500. Wróbel Ludwik mk. 500. Jan Dalek mk. 450. Jan Wolf mk. 450. Nauczyciel Antoni Latocha zebrane w szkole powszechnej w Złakowie Kościelnym mk. 300. Kółko Rolnicze w Zdunach mk. 1300. Ogółem mk. 11001.

Na święcone dla Żołnierza. Waclaw Czernowicki mk. 100. Teodor Sloniewicz 100. K. Blichewicz 500. Wiktorostwo Pstruszeńscy mk. 200. Fr. Trawińscy 200 marek.

Na schronisko. Antonina Kolaszyńska mk. 500. K. Blichewicz mk. 300.

Na przytułek. Antonina Kolaszyńska mk. 500. K. Blichewicz mk. 300.

Na inwalidów. Teodor Sloniewicz mk. 100.

Na nędze wyjątkową. Marja i Miecz. Szajdingowie mk. 100.

Korespondencja z okolic Łowicza.

ZE WSI LIPNICE.

— Z życia wsi. Dzieci ze szkoły w Lipnicach gm. Jeziorka zamówiły w dzień swej spowiedzi w kościele parafjalnym w Kocierzewie mszę św. na intencję plebiscytu na Górnym Śląsku. Skorzystały z tego szkoły z Kocierzewa Wejsc i Różyc i również wzięły udział w nabożeństwie, po którym ksiądz proboszcz wyjaśniał dzieciom o Górnym Śląsku. Zebrano ogółem przy tej okazji na plebiscyt 4091 m., która to suma została wpłacona do Redakcji „Łowiczana”.

Wieś Lipnince mk. 1575. Szkoła w Lipnicach mk. 350. Ks. Proboszcz z Kocierzewa mk. 450. Zebrano podczas Mszy św. w Kocierzewie mk. 400. Szkoła w Różycach mk. 111. Szkoła w Wejscach Szkoła w Kocierzewie mk. 725. Razem mk. 4091.

Z ŁYSZKOWIC.

— Staraniem Koła Polek z Łyszkwowic w dniu 6.II odbył się bal (w Łyszkwowicach?) który naturalnie wspaniale się udał dzięki temu iż nie było wyjątków dla nikogo, jednym słowem wszystkie warstwy miejscowego społeczeństwa były reprezentowane, a przede wszystkim dzięki niespożytej energii i pracowitości prawie wszystkich członków koła, które nie szczędziły niczego aby wszystkich przyciągnąć, a więc i bufet był zasobny przy cenach bardzo umiarkowanych i muzyka świetna ofiarowana bezinteresownie na fortepianie przez jedną z pań i przez grę na skrzypcach jednego z panów i sala wspaniale i z wielkim smakiem przystrojona zielenią i kwiatami a najgłówniejsza rzecz to były nieznużone, czarujące i przyciągające uśmiechy gospodyń balu, jednym słowem wszystko się składało na to, że bal się musiał udać, no i naturalnie udał się, czego najlepszym czysty zysk 20000 mk. czy też koło tego i wszystko byłoby bez zarzutu, gdyby nie jedno ale... a tym ale był cel nieodpowiedni, na który został fundusz przeznaczony, a mianowicie: czytelnia. Nie przeczę, że cel wzniosły i wspaniały i może nawet w żadnej z miejscowości nie był więcej odpowiednim jak w Łyszkwowicach, ale nie w dzisiejszym czasie, kiedy w Łyszkwowicach, ale nie w dzisiejszym czasie, kiedy oczy całego polskiego społeczeństwa tylko są obrócone na Górny Śląsk, kiedy pomimo naszej stosunkowo wielkiej ofiarności nie jesteśmy w możności przeciwstawić się olbrzymim sumom dawanym przez Niemców, aby tę drogą perłę naszej ziemi nam wydrzeć. Każdy pieniądz publiczny powinien dziś być dawany z rozważą. Vox populi (ogólny głos).

Zagłoba.

Różne.

§ Z Politechniki Warsz. Letnie półrocze na Politechnice Warszawskiej rozpocznie się 4-go kwietnia r. b.

§ Rekwizycja drutu. Wobec zachodzących wypadków, iż władze cywilne rekwirują drut z ogrodzeń posesji, należących do osób prywatnych, D. O. Gen. Łódzkiego zwróciło się do Województwa Łódzkiego i Warszawskiego z prośbą o zaniechanie tego rodzaju rekwizycji.

§ Potrzebni instruktorzy. Cały szereg Sejmików Powiatowych zgłosił do Związku Florjańskiego zapotrzebowanie na Instruktorów do zorganizowania

ilustracji ochotniczych straży ogniowych, zapewniając Związkowi Florjańskiemu stałe subsydia na utrzymanie sił fachowych. Potrzeby prowincji naszej w tym względzie są wielkie. Ilość tysięcy straży ogniowych na terenie b. Kongresówki jest niewystarczająca, bowiem nie tylko każda gmina, lecz większa wieś, miasteczko i osada fabryczna musi posiadać straż ogniową. Pierwszeństwo przy obejmowaniu stanowisk Instruktorów okręgowych mieć będą kandydaci z zamiłowaniem do ideowej pracy i działalności społecznej, którzy nadto przeszli wojskowość lub szeregi harcerskie, w wieku młodym, z wykształceniem średnim. Stanowiska Instruktorów będą stałe, płatne wg VIII—VI kategorii płac urzędników państwowych stosownie do kwalifikacji osobitych. Zarząd Główny Związku Florjańskiego w celu przygotowania sił fachowych do objęcia stanowisk Instruktorów urządza w Warszawie od dn. 4 kwietnia r. b. dwutygodniowe kursy pożarnicze. Wszelkich informacji w sprawie rzeczonych kursów udziela biuro Związku Florjańskiego — Warszawa, Aleje Jerozolimskie 55 (II piętro), od godz. 9-ej do 5-ej pp.

♣ **Hołd bohaterom.** Dowództwo warszawskiej szkoły podchorążych piechoty zaprasza rodziny i znajomych swych wychowanków, którzy polegli na polu chwały lub zmarli z ran odniesionych w boju, na uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej zawierającej nazwiska poległych.

Uroczystość odbędzie się dn. 10 kwietnia r. b. w gmachu warszawskiej szkoły podchorążych piechoty; rozpocznie się o godz. 10-ej uroczystem nabożeństwem żalobnym za dusze poległych.

Tablica pamiątkowa zawiera nazwiska następujące: Ppr. Czermak Bronisław, pchor. Nalepiński Stanisław, pchor. Obuchowicz Marjan, pchor. Kostron Stefan, por. Mączyński Jan, ppor. Brzeski Kazimierz, por. Zalewski Stanisław, pchor. Kasperowicz Mieczysław, ppor. Gradek Bolesław, ppor. Konieczny Marjan, ppor. Błitek Henryk, ppor. Kielbasa Feliks, kpt. Kulczycki Jerzy, ppor. Czaporowski Zdzisław, ppor. Miecznikowski Waclaw, pchor. Zaręba Marjan, ppor. Kismanowski Karol, ppor. Krzywda - Łazawski Stefan, ppor. Robaszkiwicz Stefan, ppor. Koczaj Stanisław, ppor. Kopjowski Jan Tadeusz, ppor. Konopka Tadeusz, ppor. Skoupy Edward, pchor. Czerwiński Władysław, pchor. Tabor Stefan, pchor. Bohuszewicz Witold, pchor. Nowak Adam, ppor. Rudnicki Stanisław, ppor. Włodkowski Waclaw, ppor. Kalinowski Ignacy, ppor. Rogalewicz Zdzisław, ppor. Cichowski Władysław, ppor. Filipczak Mieczysław, pchor. Rudzki Stanisław, pchor. Rosiński Stanisław, pchor. Truskolawski Waclaw, por. Monasterski Sewery, pchor. Bucholtz Władysław, pchor. Tabaczyński Artur, pchor. Hurczyn Witold, ppor. Gozdek Czesław, ppor. Światowicz Antoni, ppor. Millak Kazimierz, ppor. Rudnicki Marek, ppor. Muszyński Feliks, ppor. Makowski Stanisław, ppor. Wojcicki Stefan, ppor. Filipek Karol, ppor. Ostrowski Włodzimierz, pchor. Myśliwy Jan, pchor. Rudzki Stanisław, ppor. Krempecki Jerzy, pchor. Wasutyński Marjan, kpt. Wiśniewski Artur, pchor. Bałaga Mieczysław, ppor. Świdwiński Wojciech, ppor. Dmochowski Kazimierz, ppor. Lupicz - Sawicki Bolesław pchor. Czajki Jerzy, ppor. Latour Stanisław, ppor. Fabrycki Zygmunt, ppor. Jakubowski Zdzisław, ppor. Kaczmarczyk Bolesław, pchor. Bogusławski Karol, pchor. Baliński Władysław, pchor. Turewicz Tadeusz, por. Nizyński Jerzy, pchor. Ostrowski Edward, ppor.

Piaseczny Zygmunt, ppor. Kukier Henryk, pchor. Grabiński Aleksander, ppor. Trzeciński Józef, ppor. Grakowski Czesław, pchor. Szkup Kazimierz, pchor. Sobolewski Józef, ppor. Gliński Bolesław, ppor. ppor. Michalski Antoni, ppor. Orzechowski Kazimierz, ppor. Dąbrowski Waclaw, ppor. Wodnicki Tadeusz i ppor. Aperliński Stefan.

Lista Nr. 1

osób, które złożyły ofiary na plebiscyt Górnośląski.

1) Zebrane na książeczkę mk. 23,696. 2) Zebrane od kupców dobrowoln. ofiar mk. 62,460, podług wyk. p. Zwierzchowskiego. 3) Pracownicy Urzędu drogowego powiatu Łowickiego mk. 2,325, mianowicie: Wojciechowski Kazimierz 500 mk. Kropiwnicki Józef 300 mk. Orłowski Waclaw 100 mk. Różycka Jadwiga 100 mk. Jędrzejczyk Wincenty 150 mk. Ignatowski Szczepan 150 mk. Kukliński Józef 150 mk. Grajlich Józef 150 mk. Ekert Aleksander 150 mk. Gałęcki Michał 50 mk. Ledziński Juljan 10 mk. Twardowski Stanisław 20 mk. Odalski Władysław 20 mk. Nalejko Józef 20 mk. Gawroński Szymon 20 mk. Spychała Józef 15 mk. Sosnowski Józef 20 mk. Kowalczyk Antoni 20 mk. Czarnota Jan 20 mk. Doroba Jan 20 mk. Błaszczak Józef 20 mk. Toks Jan 20 mk. Grzelak Jan 30 mk. Dzeńda Jan 20 mk. Dybus Jan 10 mk. Baranowicz Jan 10 mk. Malecki Antoni 20 mk. Szymański Jan 20 mk. Krawczyk Paweł 20 mk. Cywiński Stanisław 10 mk. Baczyński Piotr 25 mk. Bartoszewski Marek 20 mk. Królikowski Tomasz 10 mk. Matych Jan 10 mk. Jasiński Jan 20 mk. Szymański Antoni 20 mk. Jasiński Franciszek 10 mk. Kośmider Józef 15 mk. Jeżak Michał 10 mk. Marszałek Wiktor 20 mk. Kossa Antoni 20 mk. 4) Ofiary na Górny Śląsk z fabryki p. A. Wexsteina 2,085 mk., mianowicie: Szeps Jakób 1,000 mk. Petelewicz Jan 100 mk. Szymański Piotr 50 mk. Szymański Jan 50 mk. Będzicki Franciszek 25 mk. Targaszewski 100 mk. Bedecki Stanisław 100 mk. Szmigielski 20 mk. Sorski Walenty 100 mk. Sorski Teofil 25 mk. z fabryki 2 % 490 mk. Cichelski Józef 25 mk. 5) Dom Handlowo—Ekspedycyjny Stanisław Klejna i S-ka w Łowiczu: zebrane 1,866 mk., od siebie 1,134 razem 3,000 mk. 6) Zebrane za pośrednictwem Pana lekarza powiatowego 1,835 mk. mianowicie: A. Kreutzowa 200 mk. K. Bacia 500 mk. St. Sliwiński 100 mk. A. Cholewo 100 mk. M. Torczyńska 200 mk. K. Dołochowicz 250 mk. A. Rembielińska 100 mk. Z. Czarnosiewiczówna 50 mk. J. Zykówna 50 mk. J. Pawelkiewicz 100 mk. F. Anczkiewicz 25 mk. P. Kowalski 25 mk. M. Gronczewska 50 mk. M. Buza 25 mk. M. Paszkowska 25 mk. M. Józwokowska 25 mk. J. Różycka 50 mk. L. Hauka 60 mk. M. Cichocka 50 mk. H. Bieńkowska 50 mk. 7) Lista personelu Więzienia w Łowiczu 1,350 mk. mianowicie: Komorowski Waclaw 200 mk. Adamczyk Wincenty 50 mk. Naciński Alfred 50 mk. Korpetta Stefan 50 mk. Ottowa Lucja 100 mk. Jadczyk Władysław 50 mk. Koźlicki Jan 50 mk. Lisowski Ludwik 50 mk. Majewski Walerjan 50 mk. Malinkiewicz Antoni 50 mk. Tomaszewski Józef 50 mk. Kozłowska Stanisława 100 mk. Bauer Bronisław 50 mk. Boniecki Józef 50 mk. Florczyński Waclaw 50 mk. Jarzyna Jan 50 mk. Kwiatkowski Andrzej 50 mk. Marszałek Piotr 50 mk. Pluchciń-

ski Feliks 50 mk. Rosa Andrzej 50 mk. Rutkowski Michał 50 mk. Wojewoda Jan 50 mk. 8) Pracownicy Kasy Skarbowej w Łowiczu 455 mk. mianowicie: Nowakowski Edward 100 mk. Stawiński Leon 20 mk. Rozenkranc Oskar 50 mk. Wiankowski Albin 30 mk. Papiewski Jan 50 mk. Sanowski Zygmund 30 mk. Grieser Paulina 10 mk. Dorobianka Katarzyna 25 mk. Łodyga Aleksander 20 mk. Kaczor Józef 20 mk. Kłuzanka Marja 50 mk. Brzozowska 50 mk. 9) Szkoła wsi Lisiewice, gmina Dąbkowice, pow. Łowicki 304 mk. 50 f. mianowicie: personel nauczycielski 100 mk. Oddział I 35 mk. 50 f. Oddział II 32 mk. Oddział III 57 mk. Oddział IV 80 mk. 10) Urzędnicy komendy Państwowej policji p. Łowicki 3,415 mk. 11) Od mieszkańców gmin, za pośrednictwem policji 1,280 mk. mianowicie: Posterunek w Nieborowie. Urbanek Andrzej 50 mk. Sobczak Józef 50 mk. Kusiak Mateusz 50 mk. (Posterunek w Jamnie.) Maciejewski Teodor 100 mk. Bartosiak Adam 25 mk. Szalewicz Franciszek 25 mk. Kunikowski Kazimierz 100 mk. Niryx Marja 100 mk.

Policja w Łowiczu:

Landy Kazimierz 100 mk. Kołodziejczyk Adam 100 m. Modzelewski Stanisław 50 mk. Brzozowski Stanisław 50 mk. Kreczmański Władysław 50 mk. Pisarek Józef 50 mk. Kokot Zygmund 30 mk. Piotrowski Ignacy 50 mk. Szwarocki Maciej 50 mk. Trojanowski Leon 50 mk. Będkowski Stanisław 30 mk. Bielawski Julian 50 mk. Borkowski Jan 40 mk. Cichal Andrzej 50 mk. Dyngus Franciszek 50 mk. Fałowski Franciszek 60 mk. Grzegórek Bonifacy 25 mk. Grudzień Aleksander 50 mk. Jabłoński Władysław 50 mk. Kura Stefan 50 mk. Kunat Grzegorz 30 mk. Klos Władysław 100 mk. Mikutaniec Karol 50 mk. Matusiak Józef 70 mk. Miodek Józef 50 mk. Niewiarowski Józef 50 mk. Osinek Franciszek 50 mk. Paciorkowski Jan 60 mk. Pietrzak Stanisław 50 mk. Skielczyński Józef 50 mk. Stachlewski Antoni 50 mk. Sobieraj Leonard 50 mk. Trzaskowski Ignacy 100 mk. Torembski 45 mk. Tomaszkiwicz Józef 50 mk. Urbaniak Bolesław 50 mk. Wiśniewski Władysław 50 mk. Wójcik Józef 60 mk. Wójcik Ignacy 50 mk. Więckowski Adam 50 mk. Woźniak Adam 50 mk. Wysocki Feliks 20 mk. Zieliński Józef 50 mk. Zemelko Franciszek 50 mk. Wiśniewski Edward 100 mk. Grembowska Alfreda 50 mk. Krzywańska Józefa 50 mk. Wyszomirski Polikarp 50 mk. Popkówna Helena 50 mk. Szymajdzianka Helena 50 mk. Bieliński Antoni 50 mk. Lompies Szymon 30 mk. Sowiński Stanisław 30 mk.

Do sprzedania

SKLEP SPOŻYWCZY. ≈ Podrzeczna 52.

Tamże do sprzedania

maszyna Singerowska bębnowa w dobrym stanie.

Można zastać w każdym czasie. 2—2

Jest do sprzedania

2000 szt. głogów trzyletnich

—) silnych na żywopłoty (—

po cenie 500 mk. za setkę. K. BORECKI
Nieborów—poczta Łowicz.

Redaktor i Wydawca Mieczysław Szajding.

!!! CHARAKTER !!!

jego dodatnie i ujemne strony, przeznaczenie, skłonności i zdolności, co czynić, jak postępować, żeby osiągnąć powodzenie? Przyslijcie charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie rok i miesiąc urodzenia, z ilu osób składa się najbliższa rodzina; na tych danych otrzymanie od uczonego psycho-grafologa **Szyllera-Szkolnika** (autora prac naukowych) listem poleconym, naukową, szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Cenne rady i wskazówki. Praca naukowa p. Szyllera-Szkolnika zaszczycona mnóstwem odezwo! podziękowań w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu mk. stu.

Adres: WARSZAWA, Psycho-grafolog **SZYLLER-SZKOLNIK**, ul. Piękna 25. Wątpiącym wskazówki dowody wysyła się bezpłatnie. 2885—3—2

NAGRODZONY MEDALAMI

ZAKŁAD ART. FOTOGRAFICZNY

W. OESŁOŃSKIEGO

Stary—Rynek obok Magistratu w Łowiczu.

W drugi dzień świąt zakład będzie otwarty.

Ważne dla członków cechu ślusarzy.

Na zebraniu cechu ślusarzy m. Łowicza w dniu 27/2—21 r. postanowiono, ażeby wyzwalac na czeladników tylko tych terminatorów, którzy w swoim czasie zostali zapisani do księgi uczniowskiej w cechu. Wobec tego, Urząd cechu zwraca uwagę pp. cechmistrzów, ażeby uczniów swoich w odpowiednim czasie zapisywali do księgi czeladniczej, gdyż tylko tacy będą mogli być wyzwalani na czeladników.

O mili mieszkańcy, Rzeczypospolitej, Łowicza
Pierzcie swoje brudy (bieliznę) mydłem Markiewicza

NAJSTARSZA POLSKA FABRYKA

mydła, świec i sody krystalicznej

—) O R A Z —(

skład produktów naftowych

STANISŁAWA MARKIEWICZA

w Łowiczu, ziemi Warszawskiej.

Istnieje od roku 1855.

GRUDZIĄDZ POMORZE

pośrednik **JÓZEF BRZOSKA** Toruńska № 26 poleca od wyjeżdżających Niemców: domy, folwarki, młyny, sklepy i różne interesy.

Stacja dla uczniów

Wiadomość: Ul. Browarna Nr. 4, mieszk. 2. 3—1

Łuczywo Marji, skradziono paszport.

Poradowska Stanisława, zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie.

Borenstein Moszek, zgubił paszport wydany przez władze niemieckie.

Pracownię sukien, przeniosłam z ul. Zduńskiej № 9 na Zduńską № 23 i piętro K. Skwarna.

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.